Witamy tych, w których drzemie duch przygody,
przygotuj się teraz na podróży niewygody.
Na szlak Cię zapraszamy drogą rowerową,
wskazówki do celu dotrzeć Ci pomogą.

Będziemy śledzić losy postaci nietuzinkowej,
o której mówiono: „ojciec sceny narodowej”.
Gdy jeszcze nie wiesz, o kim opowieść się toczy,
na tablicę przy wejściu skieruj bacznie oczy.
To

[ ][ ][ ][ ][ ][ ][ ][ ] [ ][ ][ ][ ][ ][ ][ ][ ][ ][ ][ ]
6

szkole patronuje,
zapisz słownie numer ulicy, co w adresie figuruje.

[ ][ ][ ][ ][ ][ ][ ][ ][ ][ ]
2 5

Stań do szkoły plecami i w prawo się udaj,
splecionych „ślimaków” uważnie poszukaj.
Za nimi budynek – elewację ma czerwoną,
napisem dużym ładnie przystrojoną.

Trzecia litera w drugim wyrazie figuruje,
w „pechowe” miejsce do hasła wędruje. [ ]
13

Jedź dalej do STOP-u, tam wytężaj oko,
w stronę kościoła, co wieżę ma niewysoką.

Przy wejściu do kościoła tablica z kamienia,
datę poświęcenia dokładnie wymienia:

[ ][ ] [ ][ ][ ][ ] [ ][ ][ ][ ]
19

Wyjeżdżając w lewo (uważaj!) z parkingu kościelnego
długo pojedziesz ulicą bohatera questowego.
Nawet gdy podporządkowanie na ulicy się zmienia,
daj się Jemu prowadzić bez oka zmrużenia.

Wkrótce asfalt w gruntową drogę się zamieni.
Uważaj, bo dziur na niej sporo oraz kamieni.
Betonowi strażnicy na ostrym zakręcie,
porachuj dokładnie ilu ich tu będzie. [ ][ ]
a

Po chwili jeszcze trzej maruderzy,
kto szuka szlaku zaraz ich namierzy.
Rowerem zaznaczony szlak kolorowy,
ścieżką tą prowadzi nasz quest rowerowy.

Po chwili krzyżówka w cztery świata strony,
wybierz drogę, gdzie pozbruk jest położony.
Jedź prosto, nie skręcaj w boczne ulice,
aż przy asfalcie zobaczysz różne tablice.

Jest ich tam krocie. Regulamin Cię zainteresuje,
zasady pobytu na Poligonie dokładnie opisuje.
Przeczytaj i zapisz co posiadać musi rowerzysta,
gdy z drogi przez Poligon w niedzielę korzysta.

[ ][ ][ ][ ][ ][ ][ ][ ] [ ][ ][ ][ ][ ][ ][ ][ ][ ][ ]
3 17

Jeśli akceptujesz regulaminu przykazania,
jesteś gotowy do następnego zadania.

Nie zbaczaj nigdzie z wytyczonej drogi,
choćby Cię kusiły grzyby i jagody.
Czołgi tu jeżdżą, pociski strzelają,
sprawności bojowej żołnierze nabierają.
Bo czołgi tu jeżdżą, pociski strzelają,
sprawności bojowej żołnierze nabierają.

Ruszaj wprost przed siebie, droga niedaleka,
gdzie tabliczka ze zniczem gdzieś na Ciebie czeka.

Ona Ci pokaże, gdzie wypada skręcić,
Ty jedź prosto, choć owoce będą Ciebie nęcić.
Droga gruntowa zaprowadzi do polany,
gdzie bruk bardzo stary dobrze zachowany.

Biegnie on dzisiaj gdzieś w poprzek drogi,
pamięta czasy wojennej pożogi.
Pomnik Ci opowie co się tu zdarzyło,
dlaczego wielu mieszkańców zginęło.

2 września bitwa powietrzna się tu rozegrała,
polska załoga Niemców pokonała.
Mieszkańcy

[ ][ ][ ][ ][ ][ ][ ][ ] [ ][ ][ ][ ][ ][ ][ ][ ][ ][ ]
14 9

ujęli,
w odwecie za to z hitlerowskich rąk zginęli.
Listę ich imienną znajdziesz na tablicy,
liczbę kobiet niechaj Twoje oko zliczy. [ ]
c

Wróć do miejsca, gdzie asfaltową drogę porzuciłeś,
i w prawo na wyboje odważnie skęciłeś.
Tam powrócisz ponownie na szlak asfaltowy
i jadąc dalej drog poszukasz przygody.
Za chwilę zobaczysz miejsce najciekawsze
tam o Bogusławskim historia się zacznie.

By dotrzeć do polany, wypatruj strzałeczki,
poszukasz tam lipy i pod nią ławeczki.
Siądź tam sobie, w cieniu odpoczywaj,
chwili wytchnienia teraz zażywaj.

W miejscu, w którym jesteś historia się zaczyna,
tu się powiększyła Bogusławskich rodzina.
„Woś zawitał” – zanotował ojciec przyszłego artysty,
choć wtedy los jego nie był oczywisty.

Gdy skończył szkoły, ojciec jego zbankrutował,
na dwór biskupi syna skierował.
Tam teatr spotkał i pierwsze miał występy,
w językach obcych zrobił postępy.

W wojsku mu nie szło, w awansach pominięty,
dumę urażono, był bardzo wstrząśnięty.
Złożył dymisję, potem pasję znalazł nową.
Był nią teatr! Stworzył polską scenę narodową.

Nim w teatrze nastała era Bogusławskiego,
wystawiano sztuki z języka francuskiego.
On na scenę wkroczył z polskim przedstawieniem,
i się popisał sztuk obcych na polski tłumaczeniem.

Do serc polskiej widowni jego teatr przemawiał,
płakali na dramatach, komedią ich zabawiał.
Dobrzy aktorzy, scenografia, muzyczna oprawa,
przekonały wszystkich, że teatr to misja, a nie zabawa,
to „reduta polskości”, na gnębienie narodu odpowiedź,
gdy ze sceny ojczysta, narodowa toczy się opowieść.

Teatr założył, był jego *antreprenerem*
czyli właścicielem, dyrektorem – rzec można
– menadżerem.
Musiał zgodę dostać na polskie przedstawienia,
pracował wtedy bez chwili wytchnienia.

Lokal musiał wynająć, dekoracje przygotować,
zadbać o reklamę i aktorów zaangażować.
Utrzymać posłuch, to zadanie było niełatwe
zdyscyplinować zespół jak niesforną dziatwę!

Opracował regulamin pracy całego zespołu,
którym dyscyplinował kłótliwych aktorów.
Karał za role niewyuczone oraz za spóźnialstwo
tępił plotkowanie, lenistwo oraz pijaństwo.

Wędrując z teatrem, różne sceny mu domem były,
aktorki z teatru samotność mu łagodziły.
Ożenił się dopiero, gdy życie do końca się chyliło,
z młodą nauczycielką uczucie go złączyło.

On sam kobietom wszak mógł się podobać.
Doskonały savoir-vivre! Umiał się zachować.
Wysoki (177 cm), szczupły, dźwięcznym głosem władający
role amantów i żołnierzy chętnie grywający.

Wrażliwe, dobre serce w jego piersi biło,
pomógł tym, których mienie się spaliło.
Dochód z dwóch przedstawień pogorzelcom podarował,
w pamięci nieszczęśników dobrze się zachował.

Dość tych opowieści, jesteś wypoczęty,
teraz zagadkami będziesz zajęty.
Podejdź do kamienia, głaz naprawdę duży,
leżał na dnie Warty, teraz ludziom służy.
W czasie I wojny jeńcy francuscy z Warty go wydobyli,
miał upamiętniać cesarza, pod którym Niemcy się bili.

Gdy po wojnie Polacy Biedrusko odzyskali,
inny napis na kamieniu farbą napisali.
Historia dzisiaj koło zatoczyła,
i kamień Bogusławskiemu po wojnie przeznaczyła.

Tablicę pamiątkową też zaplanowano,
surowce wtórne w gminie pozbierano.
Młodzież w akcję mocno się włączyła,
Miedź i mosiądz na nią szybko dostarczyła.

Ta tablica, którą widzisz – już druga z kolei,
pierwszą, pamiątkową złomiarze sobie wzięli.
Z napisu z tablicy, z wersu szóstego,
zapisz cały wyraz w kratkach kolego!

[ ][ ][ ][ ][ ][ ][ ][ ][ ][ ]
1

Na dolnej tablicy napis z myślą naszego bohatera,
weź z niej słowo co „ogoniaste” samogłoski zawiera.

[ ][ ][ ][ ]
11

Polacy go czcili, kochali, uwielbiali,
a nawet wiersze na jego cześć pisali!
Nie tylko w Poznaniu przetrwał kult Bogusławskiego,
cały okres zaborów, aż do wieku dwudziestego.

Silne były jego z Wielkopolską związki,
na starość chciał osiąść w sercu Wielkopolski.
Jednak inny scenariusz życie napisało,
warszawski cmentarz ostatnią był przystanią.

Umarł pod Warszawą, na [ ][ ][ ][ ][ ][ ][ ][ ][ ][ ]
4

grób mu wystawiono,
po latach urnę z tą ziemią tutaj sprowadzono.
Gdzie ją złożono? Tu blisko, zaraz zobaczysz,
gdy do głazu mniejszego na polanie trafisz.

Gdy poligon w Biedusku mocno rozszerzano,
domy wiejskie w Glinnie wtedy rozebrano.
Aż do 1951 roku, dworek stał nienaruszony,
gdy przez tajemniczy pożar został strawiony.

Wróć tą samą drogą gdzie asfalt się wije,
i tam w prawo dalej pojedziesz przez chwilę.
Okolica ładna, ty się rozglądaj,
po prawej cmentarza starego wyglądaj.

Na tablicy napis duży informuje,
kto na tym terenie porządku pilnuje.
Czwartą literę z największego wyrazu
do hasła pod „18” zapiszesz od razu. [ ]
18

Ostatnia z dużego wyrazu litera,
na miejsce ósme siebie zabiera. [ ]
8

Możesz sobie tutaj spacer mały sprawić,
bacz tylko byś nie chciał się w tym miejscu bawić.

Jedź dalej kawałek, niespodzianka już po chwili,
to budowla co w ruinę mocno już się chyli.

Malownicze ruiny w Chojnicy zostały,
tutaj go ochrzcili – kościół był tu cały.
Pomnik nagrobny dawnych właścicieli
do katedry w Poznaniu przed zniszczeniem wzięli.

Historię kościoła masz na tablicy,
przeczytaj ją uważnie i zanotuj w ciszy,
kto zgłosił zawalenie stropu kościelnego,
on też walczył o zachowanie dworku Bogusławskiego.

12 15

Pomimo ruiny aurę sztuki tu się czuje,
tu Hoffman „Ogniem i mieczem" realizuje.
Z rąk opryszków Skrzetuski ratuje Chmielnickiego,
to pierwsza scena filmu polskiego.

W scenach bitewnych poligon też grywał,
niejeden film się tutaj rozgrywał.
Po drugiej stronie ulicy „ruiny" betonowe,
w „Kazimierzu Wielkim" wyglądały jak nowe.

Nie chodź tam jednak, z drogi nie zbaczaj,
na wprost dalej Twój szlak wyznaczam.
Poligon się kończy, droga prosta przed Tobą,
aż do skrzyżowania koła Cię zawiodą.

Tam figura na cokole, drogę Ci wskazuje,
jedź w tą stronę w którą wzrokiem pokazuje.
No i rondo też pokonaj prosto bez skręcania,
a za chwilę brama wielka skłania do stawania.

Na bramie napisy, liczne informacje,
odszukaj tą jedną nim pójdziesz na kolację.
Symbol z figur geometrycznych wzór pewien tworzy,
zapamiętaj go dobrze, on Ci drzwi otworzy.

Teraz ruszaj, park pałacowy do siebie Cię prosi,
jedź tam, gdzie fontanna wodną mgiełką rosi.
Rower zaparkuj, gra się zbliża do finału
Symbolu z bramy poszukaj pomału.

Cóż on oznacza? Symbol rozpoznałeś?
Nazwę obiektu w kratki już wpisałeś.

10

Rozglądaj się bacznie, gdy próg przekroczysz,
Kosynier i ułan między siebie prosi.
Nim jednak zejdziesz do podziemi schodami,
pobawisz się chwilę przy żołnierzach datami.

\+ = b

Zsumuj daty obie, szybko wynik zapisz,
do skrzyni ze skarbem za chwilę z tym trafisz.
Historia Biedruska w obrazach przedstawiona,
w niektórych fragmentach była ujawniona.

Tu znajdziesz z głazem naszym obrazy,
odszukać go musisz w podziemiach dwa razy.
Na jednym obrazie męskie imię na nim zapisane
niech i przez Ciebie będzie notowane.

16

Drugi obraz z głazem to już polskie dzieje,
na kamieniu orzeł i data widnieje.
Dzień ten ma swą nazwę – Ty też jej używasz,
w kalendarzu

7

– po prostu się nazywa.

To właściwie koniec dzisiejszej przygody,
teraz nadchodzi czas na nagrody.
Filar przy obrazie. szukaj Wokół niego,
a wskazówkę dalszą odnajdziesz kolego.

Gdy po skarb się udasz, hasło jeszcze napisz,
może na tą sztukę do teatru trafisz.
Dziękujemy Tobie za czas poświęcony,
z Wojciechem Bogusławskim miło spędzony.

1 2 3 4 5

6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19

Szyfr do otwarcia skrzyni skarbów:

a b c

Miejsce na skarb

Region Wielkopolska ...to warto zobaczyć

Tematyka

Trasa questu prowadzi do miejsc związanych z postacią Wojciecha Bogusławskiego.

Gdzie to jest?

Suchy Las – miejscowość w powiecie poznańskim przy drodze powiatowej nr 433.
Quest rozpoczyna się w Suchym Lesie, przy Szkole Podstawowej, na ul. Szkolnej.
Droga questu prowadzi przez poligon. Można z niej korzystać tylko zgodnie z regulaminem umieszczonym na stronie http://cswlpoznan.wp.mil.pl/pl/31.html
Każda osoba przebywająca na poligonie musi posiadać przy sobie **dowód tożsamości**.

Na czym to polega?

W czasie wędrówki rozwiązuje się zadania i zagadki, które doprowadza do ostatniego punktu.
Czeka tam na uczestnika zabawy skrzynia skarbów z pamiątkową pieczęcią. Odcisk pieczęci w miejscu na skarb jest poświadczeniem ukończenia wyprawy. Na zakończenie można się też wpisać do księgi pamiątkowej (Księgi Questowiczów).

Czas przejazdu: ok. **2,5** godz.

Autor: Aleksandra Warczyńska
Opiekun wyprawy: Andrzej Ogórkiewicz
e-mail: a.ogorkiewicz@osrodekkultury.pl

Opieka merytoryczna i projekt serii: Wojewódzka Biblioteka Publiczna i Centrum Animacji Kultury w Poznaniu

Więcej questów znajdziesz na:
www.regionwielkopolska.pl
www.questy.com.pl
www.questing.pl

Na zdobywców Wielkopolskich Questów czeka Odznaka Krajoznawcza PTTK **„Wielkopolskie Questy – Odznaka Odkrywców Tajemnic"**.
Szczegóły na www.regionwielkopolska.pl

Partnerzy:

WOJEWÓDZKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA I CENTRUM ANIMACJI KULTURY W POZNANIU

INSTYTUCJA KULTURY SAMORZĄDU WOJEWÓDZTWA WIELKOPOLSKIEGO

CENTRUM KULTURY I BIBLIOTEKA PUBLICZNA Gminy Suchy Las

Suchy Las 2017

Wielkopolskie Questy®

Wojciech Bogusławski i historia niezwykłego kamienia